

PRZYJACIEL LUDU

ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO.

WYDAWCA: CHŁOPSKA SPÓŁKA WYDAWNICZA

NACZELNY REDAKTOR: JAN STAPIŃSKI

„Przyjaciel Ludu” kosztuje
na pierwszy kwartał 1922 r. **300 Mk**

Numer pojedynczy 20 Mk

W Ameryce rocznie 2 Dół Pojedynczy numer 10 zł

Biurowisko Redakcyi i Administracyi:
Kraków, ul. Reformatka Nr. 7. Telefon 2014.

Adres na listy, przekazy, reklamacye itp.
„Przyjaciel Ludu” — Kraków.

Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę.
Pobieranie „Przyjaciela Ludu” można rozpocząć
każdego czasu.

Prenumeratę i kolportaż płać się z góry.
Anonim po 100 marek od wiersza pości.

Filia biurowa sprzedaje pojedynczych numerów „Przyjaciela Ludu” i broszur na Amerykę: White Eagle Co,
„Przyjaciel Ludu” 6105 Fleet Ave, Cleveland Ohio.

Nr. 29.

Niedziela, dnia 14 maja 1922.

Rok XXXV.

Uroczysty protest przeciw ograniczaniu wolności!

Ze wszystkich ziem polskich zjechali się delegaci Rad Chłopskich i Rad gminnych do Warszawy. Od Świecia na Pomorzu i Witowa na Podhalu ruszył się lud, składając na podróż daleką swoim wysłańcom swój grosz wdowi. Przepelnienie pocągów, ani nawoływanie Witosza do Rzeszowa, ani żadna inna niewygodna nie zdołała przeszkodzić, czy przeszkoda nie zdołała udaremnić wyrażenia woli trzydziestu kilku powiatom Małopolski przez swych z górą 500 delegatów, że ograniczanie samorządu gminnego, jak swobód obywatelskich, gwarantowanych przez konstytucję musi spotkać się ze stanowczym i energicznym oporem ludności, a skutki tych ograniczeń muszą być fatalne. Do głosu Małopolan, oprócz delegatów z Poznańskiego i Pomorza, przyłączyło się też osiem powiatów Kongresówki: kaliski, miechowski, puławski, plocki, biłgorajski, kulinowski, grójecki i sandomierski.

Obrady w wielkiej sali Towarzystwa Hygienicznego zajął prezes Lewicy P. S. L. poseł Jan Stapiński, witając przybyłych delegatów i gości ze strony Wyzwolenia, szczególnie posła z Radomskowskiego Eustachego Rudzińskiego, gorliwego przyjaciela i bojownika idei złączenia Lewicy P. S. L. i Wyzwolenia w jedno radykalne stronnictwo ludowe. Delegaci przez powstanie i huczne oklaski przywitali gorąco przybyłych gości.

Na porządku dziennym stanęły następujące sprawy:

1) O ustawie gminnej (gminy zbiorowe) — referaty posłowie: Wójcik i Dr. Putek.

2) Sprawa reformy rolnej — ref. J. Sanojca.

3) Sytuacja polityczna zewnętrzna i wewnętrzna — łącznie z tem projekt nowej ordynacji wyborczej do Sejmu — ref. poseł Jan Stapiński.

4) Wybór deputacyi w sprawie ustawy gminnej do Naczelnika Państwa, Marszałka, premiera, do sejmowych klubów stronnictw ludowych.

W czasie referatu posła Wójcika przybyła delegacja stronnictwa „Odrodzenie” z Ziemi Wileńskiej, która również owacyjnie została przyjęta, zaco gorącym przemówieniem podziękował zebraczom przewodniczący delegacji ob. Mickiewicz, życząc pomysłowości w obradach i skuteczności tak wielkiej ofiary i wysiłku. Po doskonałym pod każdym względem referacie posła dra Putka o ustroju gminnym, po wyjaśnieniach projektu większości przez posła Wójcika i posła Stapińskiego przez aklamację przyjęto rezolucję, iż:

Zgromadzeni w Warszawie na Zjeździe delegaci gmin stanowczo i uroczysto protestują przeciw ograniczaniu samorządu gmin i kategorycznie domagają się ustroju gminnego, opartego na gminach małych, dającego gwarancję największej wygody, swobody i oszczędności w administracyi dla ludności wiejskiej.

Jeden z delegatów powiatu łancuckiego wspominał o tem, jak Witosz na ten sam dzień urządzał wiec w Rzeszowie, na który naganające piastowi nawoływali ludzi, od-

Adwokat Dr. Ludwik Oberländer

prowadzi kancelaryę 335 1-3

w Jasiole, ulica Kościuszki L. 410.

ciągając od Jazdy do Warszawy. Wybuchła burza okrzyków: „Precz z Witosem!” „Hańba piastowcom!” i jeszcze gorsze.

Po uchwaleniu rezolucyi postanowiono wybrać po dwu delegatów z powiatu do deputacyi oraz przystąpiono do drugiego punktu porządku dziennego, ref. redaktora J. Sanojcy o reformie rolnej, nad którym rozwinęła się obszarna dyskusya. Przenawiali: ob. **Cybruch** z Bobreckiego o konieczności reformy i nadożyciach oraz pasko-parcelacyi na kresach. Huczne brawa i okrzyki „hańba paskopiasom” towarzyszyły wywodom. Ob. **Sułkowski** z Limanowskiego protestuje przeciw giniom zbiorowym i pasko-parcelacyi, żądając przymusowego wywłaszczenia obszarów dworskich i martwej ręki bez odszkodowania, by ziemię spłacać skarbowi państwu. Ob. **Pruc Franciszek** z Jarosławskiego mówi o piastowskiej reformie rolnej, kupnach folwarków przez posłów piastowych i nośle Przewrockim (gromkie okrzyki: „hańba piastowcom! hańba!”). Ob. **Stadnik Franciszek** z Tarnobrzieskiego o konieczności upaństwowienia lasów, co uchwalono w Sejmie przeprowadzić, a czego nie dokonano z wielką szkodą ludności, bo dzięki temu rozwinał się pasek drzewny i wywóz drzewa za granicę, przez co nieodbudowane domy, zniszczone przez wojnę i nieszczęśliwi chłopci poszkodowani żyją w norach, a drzewo dochodzi do 10 tys. za 1 m. kubiczny. Ob. **Czapla Antoni** z Kongresówki przyznaje, że koniecznem jest jaknajszysze rozpisanie nowych wyborów do Sejmu. Celem przyspieszenia tej sprawy niech Lewica P. S. L. wspólnie z „Wyzwoleniem” rozpocznie natychmiast urządzać wielkie manifestacyjne wiece. Delegaci obdarzają mowę aplauzem. Ob. **Wojtoń Piotr** z Jarosławskiego przemawia za zjednoczeniem się ludu pracującego pod sztandarami walki o ludowe prawa, a dalej o księdzu kanoniku Mączce, poniewieraniu przez kler chłopów i królestwie niębieskiem, wreszcie o dzierżawie Pawłosiowa i reformie rolnej w Przeworskiem. Na tem przemówieniu przerwano dyskusję i uchwalono jednogłośnie następujące rezolucye:

1) Zgromadzeni delegaci stwierdzają, iż piastowcy dwuznaczną swoją polityką i geszefciarstwem w sprawie reformy rolnej doprowadzili do pogrzebienia rolnej reformy.

2) Zgromadzeni stwierdzają, iż urzędy, od których zależało wykonanie reformy rolnej, były wr. ekach piastowców, a ci zamiast przeprowadzenia reformy rolnej, uświęcili i uprawnili dziką parcelacyę przez nadanie odpowiednich koncesyj.

3) Zgromadzeni odpowiedzialność za niewykonanie reformy rolnej kładą na piastowcach i wyrażają im za przewlekane wykonanie reformy rolnej i zaprzepaszczenie jej jak największe oburzenie.

4) Zgromadzeni kategorycznie żądają ode-

brania koncesyj parcelacyjnych prywatnym bankom i przedsiębiorstwom kapitalistycznym, a natomiast wywłaszczenia obszarów dworskich bez odszkodowania i pytania o pozwolenie Rzymu i nadania tej ziemi na wypłat bezrolnym i maiorolaym chłopom, inwalidom itd. z przekazaniem sum spłacanych na własność skarbowi państwa.

5) Zgromadzeni żądają zaopatrzenia należącego państwowego Banku rolnego dla dostarczenia osadnikom kredytu i pomocy dla zabudowania się i zagospodarowania.

Zgromadzeni żądają upaństwowienia lasów obszarniczych i martwej ręki.

6) Zgromadzeni domagają się natychmiastowego rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów, by lud przez zwycięskie wybory doszedł do utworzenia rządu chłopsko-robotniczego, poprawy ustawy reformy rolnej i szybkiego tej sprawy wykonania.

Z kolei prezes Stapiński przystąpił do referatu o politycznej sytuacji, przedstawiając, jak głównie przez obalenie rządów chłopsko-robotniczych za premiera Moraczewskiego oraz przegrane wybory, podkopane zostały prawa pełne ludu pracującego w Polsce i niewykonane reformy społeczne, głównie reforma rolna.

Rząd chłopsko-robotniczy runął głównie z winy Witosza, także samo głównie z jego winy odwiekło się urzeczywistnienie reformy rolnej. (Okrzyki: „Precz z Witosem! Hańba!”). Witos pomagał obalać rząd Moraczewskiego, Witos popierał rząd Paderewskiego. („Hańba!”). Uznaję potrzebę jedności ludu, do tego dążyłem, ale droga do tego jest droga prawdy i sprawiedliwości nie zaś droga obłudy. Dwulicowem postępowaniem i usłużnością Witosza rozzuchwalona czarna reakcyja nie tylko kpi sobie z najważniejszych potrzeb ludu, ale unicestwia najważniejsze tego ludu prawa, chcąc wszelkimi sposobami ugruntować społeczną w Polsce nie wolę.

Temu musi być koniec położony, jeśli się pragnie spokojnego rozwoju polskiego państwa i szczęśliwej tego państwa przyszłości.

Tymczasem Witos z endecją przez delegatów swego klubu Buzka i Grzędzielskiego gotuje pęta niewoli dla chłopu, przez tego rodzaju wykrawanie okręgów wyborczych i różnych w tej ustawie kruczków, by chłop od pługa nijk nie mógł tego opanować, skoro nie będzie miał należytego aparatu organizacyjnego i wielkich pieniędzy.

Księża stali się agitatorami politycznymi, dają jak najeci, walczyć o zaszczyty o dostojęństwa świeckie w państwie. To wszystko stwarza chaos i rozgoryczenie w kraju, które za wszelką cenę musi być usunięte przez roztropne ustawy, by samowoli, wyzyskowi i niewoli duchowej ludu hyl położony kres, by przez reformy, głównie reformę rolną, lud miał zapewnioną pracę i chleb, by lud czuł się gospodarzem zadowolonym, a nie

uciśnionym niewolnikiem, bo tylko kochający swoje państwo obywatel może być gotów do najwyższych ofiar dla niego, a kraj nasz tego dzisiaj potrzebuje i jutro tego potrzebować będzie.

Zgromadzeni przyjmują do wiadomości sprawozdanie prezesa i wśród hucznych oklasków wyrażają podziękowanie za pracę prezesa, klubowi Lewicy P. S. L. oraz Wydziałowi Wykonawczemu stronnictwa.

Ob. **Poszewicki** z Wilna przemawia o prześladowaniach ludności w Wileńszczyźnie, **Bartosiewicz** z Wileńskiej Ziemi o konieczności współpracy ludu pracującego na ziemiach polskich. Zgromadzeni wnoszą okrzyk: „Niech żyją delegaci Ziemi Wileńskiej!”

Ob. **Słoma Mikołaj** z Bilgorajskiego nawołuje do pracy organizacyjnej i zachęca do ofiarności na cele partyjne i ludowe.

Ob. **Buczek Wincenty** ze Sobowa stwierdza, że przyczyna krzywd i nadużyć, których pastwa pada lud pracujący w Polsce jest rozpanoszenie się w Polsce żywiołów księżopąskich. Trzeba Polskę oczyścić z chwastów reakcyjnych. W zakończeniu zwraca się do dra Putka i red. Sanojcy, by wyjaśnili stosunek kleru do polityki.

Dr **Putek** w obszernym referacie dowodzi, że z polityką księży w Polsce raz należy skończyć. Musi w Polsce lud pracujący mieć jasny program, musi być w nim niedwuznacznie określone stanowisko kleru do państwa i do obywatela. Miećiny odwagę stanąć do walki i zwyciężyć w sprawie swobody ducha naszego i państwa naszego. Bez dyskusji i jednogłośnie przyjęto wśród hucznych oklasków następujące rezolucje:

Zjazd delegatów P. S. L. Lewicy uchwala: P. S. L. Lewica dążyć będzie do rozdzielenia instytucji religijnych od państwowych, czyli do rozdzielenia kościołów wszystkich wyznań od państwa.

Dopóki to nie nastąpi i przeprowadzonym nie będzie, P. S. L. Lewica w interesie zabezpieczenia państwa i ludu przed autokracją klerikalną dążyć będzie:

1) Do zabezpieczenia państwu wpływu na dobór hierarchii kościelnej przez oddanie organom władzy państwowej **prawa mianowania** najwyższych przedstawicieli hierarchii kościelnej, oraz **prawa usuwania** tychże z zajmowanych stanowisk.

2) **Zapewnienia** ludowi **prawa obierania** sobie **proboszczów** przez stosowne uregulowanie patronatów kościelnych.

3) **Oddania zarządu majątków i dochodów kościelnych w ręce rad kościelnych**, opartych na prawie świeckim i wybieranych na podstawie równego i powszechnego prawa wyborczego.

4) **Rozparcelowania dóbr kościelnych** na podstawie państwowych ustaw.

5) Zakazania tworzenia na przyszłość „dóbr matrwci reki” przez zabronienie daro-

wizn w ziemi na rzecz instytucji kościelnych.

6) **Zniesienia wszelkich przywilejów** z mocy ustawy państwowych, przysługujących duchownym wszelkich wyznań.

7) **Ustawowego zabronienia nadużywania ambon i zebrań religijnych do uprawiania agitacji politycznej**, krytyki ustaw i rozporządzeń itp.

8) **Uregulowania drogą rozporządzeń rządowych opłat kościelnych** i pociągania winnych przekroczenia tychże do odpowiedzialności karnej.

Wzywa się Wydział Wykonawczy P. S. L., by rezolucję powyższą przedłożył najbliższemu Kongresowi Stronnictwa, jako wniosek na uzupełnienie nia programu Stronnictwa P. S. L. Lewica.

Jan **Tepper** ze Strażowa przemawiał o konieczności ograniczenia czasokresu służby wojskowej i stawia następującą rezolucję:

Zjazd delegatów P. S. L. Lewicy wzywa klub poselski P. S. L. Lewicy, by w Sejmie oświadczył się przeciw dwuletniej służbie wojskowej, a natomiast za ustanowieniem służby wojskowej na jeden rok.

Rezolucję uchwalono jednogłośnie.

Siuty **Wojciech** z Podhala przemawia gorąco o potrzebach gospodarczych Podhalań i przedkłada rezolucję, wzywając klub poselski do popierania sprawy jaknajwyższego przyłączenia Jaworzyny do Polski, a nadto, by posłowie dołożyli wszelkich starań celem dania możliwości istotnej Podhalań, polskim obywatelom korzystania z posiadanych gruntów i uprawnień w Orawicach i położenia kresu wszelkim w tej sprawie szykanom i nadużyciom ze strony władz Czechosłowacy. W razie przeciwnym, by klub zajął odpowiednie stanowisko przy ratyfikacji traktatu polityczno-gospodarczego z Czechosłowacyą.

Rezolucję uchwalono.

Po przemówieniu posła Madeja i uchwaleniu protestu przeciw paszportom wewnętrznym i stanom wyjątkowym prezes **Stapiński** zamknął Zjazd, wznosząc okrzyk na cześć Naczelnika Państwa **Józefa Piłsudskiego**. Zgromadzeni trzykrotnie okrzyk powtórzyli i tak się Zjazd zakończył obradując bez przerwy od 10-tej rano do 7-mej wieczorem.

* * *

Na drugi dzień, to jest 8-go maja deputacya z wszystkich reprezentowanych na Zjeździe powiatów udała się do Sejmu, gdzie ją przyjął Marszałek **Tramczyński**. Na czele deputacji stanęli posłowie: **Jan Stapiński**, **Dr Józef Putek**, reszta klubu, red. **Sanojca** i Wydział Wykonawczy stronnictwa. Po przedstawieniu Marszałkowi deputacji przez prezesa **Stapińskiego**, przemówili: ob. **Maziarski** z **Tarnowskiego**, ob. **Wilk** z **Tarnobrzskiego**, tudzież **Jan Przytuła** z **Bilgo-**

rańskiego, jako ludność cała pragnie gmin małych, bo te są tanie i wygodne dla ludu, aczkolwiek ten i ów posel inaczej mówi.

Cały stos petycji przeciw gminom zbiorowym wręczył przytem Marszałkowi ob. Kajdas z Wadowickiego.

Marszałek oświadczył, że aczkolwiek nie ze wszystkim zgadza się z delegatami, to jednak uznaje, iż winny być uszanowane odrębne potrzeby i warunki poszczególnych prowincyj i wprowadzenie w życie ustawy gminnej winno być uzależnione od Rady Wojewódzkiej poszczególnych województw.

Sekretaryat.

Uroczystości Majowe.

BIALYKOŚCIÓŁ, pow. Olkusz. **Uroczystość Majowa**. Staraniem głównie obywateli: L. Stochalskiego jako przewodniczącego Komitetu, oraz Pawła Bieleckiego ze Szyć i nauczyciela Ptaka z Białego Kościola odbyła się u nas piękna uroczystość 3 Maja. Naprzód celebrował uroczystą mszę z wystawieniem św. Sakramentu i wygłosił piękne narodowe kazanie, zachęcając do pracy, ks. proboszcz z Białego Kościoła. Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę”... ludność wyszła z kościoła i pochodem udała się pod szkołę. Przo dem na dzielnych rumakach jeździło czterech krakusów, za nimi dziesięć kroczyły oddziały Straży pożarnych, to chłopskie wojsko z toporkami i lśnącymi hełmami. Na czele Straży szła muzyka z Maszyc oraz sztandary. Straże były ze Szyć, Bębna, Wielkiej wsi, Białego Kościoła i Smardzowic. Pod szkołą wygłosił piękną mowę „O Konstytucji 3 Maja” i znaczeniu tej rocznicy dla narodu” redaktor Józef Sanojca, zaproszony w tym celu przez miejscowy komitet, urządzający uroczystość. Byłoby wszystko się odbyło bardzo pięknie, gdyby nieestety nie byli zjawili się nieproszeni goście, którym zapachła partyjna pierzeń. Oto poseł Ostachowski, piastowiec, wybrany z listy Narodowego Zjednoczenia Ludowego zapragnął się widać w tym dniu popisać tem, iż nie umie on uszanować ani narodowej uroczystości, ani zgromadzonych ludzi, choćby uważając na dzieci. Wyrwał się tedy i dalej rzucać oszczerstwa i kalumnie tak na red. Sanojcę, jak na członków Lewicy P. S. L. Wywołało to wielkie oburzenie zgromadzonych i jak nieprzyjemny musiał czempredziej rajterować, bo nawet nie mógł dokończyć swego niefortunnego i wielce niesmacznego gadania. Red. Sanojca dał mu nato krótką, ale ciętą odpowiedź, plectnując należycie znieważanie przez Ostachowskiego narodowej uroczystości, poczem zebrani uchwalili następującą rezolucję, przedłożoną również przez red. Sanojcę:

„Zgromadzeni wyrażają swą najwyższą cześć twórcom Majowej Konstytucji i wszystkim bohaterom o wolność ludu i narodu, co padli w

obronie praw ludowych i niepodległości Polskiego Państwa.

„Zgromadzeni wyrażają cześć Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu za jego pracę dla dobra ludu i państwa. Niech żyje Naczelnik Państwa.

„Zgromadzeni uznają, że największą gwarancją państwa polskiego to przywiązanie i gotowość obrony państwa przez zadowolony lud pracujący. Zgromadzeni tedy żądają bezzwłocznego przeprowadzenia reform społecznych, głównie reformy rolnej, protestują przeciw ograniczaniu wolności obywatelskiej przez paszporty wewnętrzne i t. p. wyjątkowe prawa i domagają się w całej pełni ludowego dla Polski ustroju opartego o ludowy, chłopsko-robotniczy rząd. — Dlatego zgromadzeni domagają się rozwiązania obecnego Sejmu i rozpisania nowych wyborów, by w przyszłym Sejmie Lud miał większość posłów i mogło dojść do ludowego rządu w całej pełni. Niech żyje niepodległa Polska Ludowa! Niech żyje rząd ludowy, chłopsko-robotniczy! Niech żyje w szczęściu i dobrobycie lud pracujący!”

Rezolucye uchwalono jednomyślnie, prócz kilku piastowców Ostachowskiego i ci jednak przeciw nie głosowali, a tylko wstrzymali się od głosowania. Widocznie nie mogli podnieść ręki.

Potem wygłosili piękne deklamacje uczniowie i uczennice: Zofia Dyrdaś z Białego Kościoła — „Kochaj bracie swoją ziemię!”, Kołodziejczykówna — „Trzeci Maj”, Synowski — „Młodzi w lud”, Gronkówna „Do ludu polskiego!” Wajdałówna Zosia — „W rocznicę III. Maja! zaś z Czajowic: Zosia Szewczyk — „Nie sprzedam ziemi!”, Konopnickiej, Stefcia Szopa — „Modlitwa kmięci” i „Nie rzucim ziemi!”, Wł. Synowski „Świzczą kule, grzmia armaty...”, Jadzia Regulska — „Służ Polsce, służ”, Józef Regulski — „Czem będę?”, Wikcia Bieńczyka — „Polaka cele”, Hanusia Szewczyn — „Księga nieba i ziemi”, oraz Hanka Chmurzańska — „Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie”.

Po odśpiewaniu i odegraniu przez muzykę „Roty” Konopnickiej odbyła się defilada straży pożarnych przy dźwiękach orkiestry przed komendantami, ks. proboszczem i red. Sanojcą, poczem prezes komitetu podziękował red. Sanojcy za przybycie, zaś ob. Bielecki podziękował serdecznie proboszczowi oraz ogółowi i tak spokojnie zakończyło się świętą uroczystą odprawieniem sztandarów.

Szczególnie podnieść należy z uznaniem pracę nauczycielki z Białego Kościoła ob. Ptakowej, oraz nauczycielki z Czajowic, co dzieci pięknych nauczyły deklamacji i pieśni oraz red. Sanojcy, co przybywszy do Krakowa z objazdu wiecowego i spóźniwszy się na furmanke, plechotę przybył do nas zachowując się tak, jak na dobrego obywatela polskiego i ludowca przystało.

Osobne podziękowanie należy się też orkiestrze z Maszyc, oraz jej dyrygentowi ob. K...
Komitet.

Baczność Gminne i Powiatowe Rady Chłopskie!

Wyszła z druku broszurka p. t. „Statut organizacyjny P. S. L. Lewicy”, zawierająca program stronnictwa i statut naszej organizacji politycznej, a nadto pouczenie, jak się organizować i jak urządzać zgromadzenia, napisane przez posła dra Putka. Każda Rada Chłopska oraz każdy działacz stronnictwa powinien zapoznać się z tą broszurką. Cena jej z przesyłką pocztową wynosi 60 marek.

Nadto wydrukowane są nowe legitymacje partyjne dla członków stronnictwa, każda gminna Rada Chłopska powinna posłać do Kancelaryi stronnictwa spis członków, oraz po 20 marek od każdego członka tytułem wpisowego, poczem Kancelarya wystawi legitymację i doręczy odnośnej organizacji.

Wszelkie pisma w sprawach organizacyjnych adresować należy „Kancelarya P. S. L. Lewicy, Kraków, ul. Reformack 7, I. p.”.

Józef Sanoja,
sekretarz P. S. L. Lewica.

Wstańcie o bracia śpiący!

Williamsville, Conn. Odrzynam się z za Oceanu do was bracia, co nijak nie możecie się przebudzić, nie możecie poznać swojej kazywdy, a głównie z tej winy, że nie znacie swoich praw, nie bronicie ich jak należy. Odrzynam się do tych, co zamiast stać po stronie ludowej, ciągle jeszcze znajdują się w obozie księżo-pańskim czy piastowskim, po nazajęc tymże w działaniu na zgubę praw, wolności, dobrobytu i szczęśliwego rozwoju pracującego ludu polskiego: chłopów i robotników.

Słyszmy i widzimy to, że u was w Polsce zbliżają się wybory. Już dochodzą nas wieści, że ojcowie duchowni tu i ówdzie popróbowali skuteczności swej agitacji przy pomocy siarki, smoły i tym podobnych piekielnych specyaliów. Wierzmy w to, że średniowieczne czasy minęły i że w Polsce chlopi natyle są światli, iż nie dadzą się uwieść mamiłdom. Jeżeli w bracia nie chcecie na siebie i potomstwo swe ściągnąć kajdan niewoli społecznej czy denowej, to musicie wytrwać w walce i stać twardo mimo piekielne straszdyła przw sztandarze Lewicy P. S. L. Musicie zwyciężyć we wyborach, jeśli nie chcecie, by dzieci złorzeczyły potem po śmierci waszym prochom, że nie się dali różnym wyzyskiwaczom przepłoszyć i pokonać.

W kościele nie ma być żadnej polityki, bo kościół jest miejscem modlitwy, a nie miejscem na wiece. Polityka ma być w Sejmie, gazetach i na wiecach, nauka w szkole, pismach i książkach naukowych, a religia w kościele. Tak będzie porządek i mieszać jednego z drugim jak

groch z kapustą nie należy. Dlatego też jesteśmy za rozdzieleniem kościoła od państwa.

Dawno, bardzo dawno też nie było pańszczyzny, a potem dopiero pomalu ją wprowadzono i wreszcie nawet i buki ustanowiono i sądy królewskie zniesiono nad chłopami i szlachecką zapanowała swawola, pełna niewola pańszczyzniana. Dlaczego? Bo chlopi byli na tyle ospali, że praw swych nie zdolali obronić i nie bronili. Dziś skutecznym sposobem obrony praw naszych to wygrane wybory. Wzywamy was tedy bracia, głoszcie w czasie wyborów na twardego i doświadczonych ludowców, zdolnych i chcących walczyć i pracować w Sejmie dla dobra waszego, to jest dobra pracującego ludu: chłopów i robotników, na kandydatów Lewicy P. S. L.

Gdyby Ojczyzna nasza miała przyjść do upadku, to jest obowiązkiem każdego obywatela polskiego bronić ją przed tem nieszczęściem do ostatniej kropli krwi. Walcząc z azyatyckim najazdem dosć my przelali krwi. Tedy pamiętajcie, iż za tę cenę zdobyliście sobie prawo do tego, byście byli w Polsce gospodarzami wolnymi, a nie sługami kapitału, kleru i obszarników, pogrążonymi w pętach nędzy, ciemnoty, ucisku i wyzysku społecznego.

Jesteśmy też przeciwni temu, żeby Polska była przytułiskiem dla różnych carsko-administracyjnych urządzeń moskiewskich. Dlatego wraz z wami wołamy: precz z ograniczaniem samorządu gminnego, gminy zbiorowe są nieodpowiednie, precz z paszportami wewnętrznymi i ustawami wyjątkowymi! Niech żyje Polskie Stronnictwo Ludowe, Lewica!

Chłop Ludowiec z Grobel, pow. Nisko.

Ku czci wielkiego męczennika.

W wigilię 1-go maja zebrali się piastowcy w Warszawie. Zebrała się Rada Naczelna. Dwa dni radzili i uradzili nareszcie, że:

„Rada Naczelna P. S. L. uważa obalenie prezesa Gł. Urzędu Ziemskiego posła dra Kiernika za jedno z ogniw zorganizowanego zamachu na najważniejszą zdobycz ludu polskiego, jaką jest ustawa o wykonaniu reformy rolnej...”

Więc to tak. Reforma rolna to nie wywalczenie obszarów dworskich i martwej ręki i danie ziemi stąd na wypłat bezrolnym i małorolnym chłopom — nie — nie to jest reformą rolną, reformą rolną jest to, żeby był prezesem Głównego Urzędu Ziemskiego w Warszawie dr poseł piastowiec Kiernik z Bochni. Do takich chytrych konkluzji doszła Rada Naczelna piastowców po dwudniowych obradach.

Można piastowcom pogratulować biegłości w myśleniu.

Kiernik! Kiernik!

Oto krzyk, jaki się obecnie rozlega po u-

plazach, rozłogach i bezdrożach paskopia-
stowskiej myśli politycznej.

Kiernik! Kiernik!

Oto jęk bolesny i szloch płaczebny różnych
parcelo-pasków.

Kiernik! Kiernik!

Wzdycha żałośnie polsko-amerykański
Bank Ludowy w Krakowskim Hotelu i e-
chem smętnym zawodzi Dojlidy — lasy i
pola.

Kiernik padł. Umęczony on został boleści-
wie przez „wsteczniectwo i pozyskane prze-
zeń warcholstwo“.

Dojlidy, to nic. To pozór. Pretekst. Dojli-
dy to nawet zasługa wielka. Kiernikowi po-
słowi i adwokatowi z Bochni i prezesowi
Głównego Urzędu Ziemskiego najwyższe u-
znanie „Piaśt“ wyraża za „przeprowadzanie
reformy rolnej“.

O la Boga!

Dojlidy podlegały państwowemu sekwe-
strowi, a zamiast tego Dojlidy kupił Polsko-
Amerykański Bank Ludowy z Krakowa.

Pol. Am. Bank Ludowy zawiadomił Głó-
wny Urząd Ziemski w Warszawie 17 sier-
pnia 1921, że kupił Dojlidy, zaś 17 sierpnia
1921 dopiero było pierwsze **założycielskie** po-
siedzenie banku tego. (Patrz stenogramy
sejmowe). **18 sierpnia** zawiadomiony o ku-
pnie tem Gł. Urząd Ziemski, już **17 sierpnia**
1921 **zatwierdził** to kupno. Czyż nie roz-
zula-
jący pospiech?..

Założycielami Pol. Am. Banku Ludowego
byli przyjaciele posła z Bochni **dra Kiernika**.

Prezesem Głównego Urzędu Ziemskiego
był poseł i adwokat z Bochni **dr Kiernik**.

Bezrolni i małorolni chłopci krzyczą:
„Precz z dziką parcelacją!“ „Żadamy wy-
właszczenia obszarników i ziemi na wy-
płat!“ Czekają nie dzień, ale rok, dwa.. Cze-
kają inwalidzi, wdowy, sieroty wojenne i
żołnierze..

Zaś P. A. Bank Ludowy bez zbyt długiego
czekania dostaje koncesję na prowadzenie
parcelacji na ziemiach całej Rzeczypospo-
litej Polskiej (patrz rozporządzenie w „Mo-
nitorze“ z podpisem dra Kiernika).

Założycielami Pol. Am. Banku Ludowego
byli przyjaciele posła z Bochni **dra Kiernika**.

Prezesem Głównego Urzędu Ziemskiego
był poseł i adwokat z Bochni **dr Kiernik**.

Okręgowy Urząd Ziemski w Białymstoku
dwa razy donosi do Głównego Urzędu Ziem-
skiego w Warszawie, że P. A. Bank Ludowy
parceluje, sprzedając po 120 tys. morg ziem-
ni, kupiony za przeciętnie 6 tys. 1 morg,
przedkładając, by wskutek tego wywłasz-
czono P. A. Bank Ludowy i rozparcelowano
przez urząd ziemski Dojlidy (patrz stanogra-
my sejmowe).

Nie wywłaszcza się i nie parceluje urzę-
dowo.

Założycielami Pol. Am. Banku Ludowego
byli przyjaciele posła z Bochni **dra Kiernika**.

Prezesem Głównego Urzędu Ziemskiego
był poseł i adwokat z Bochni **dr Kiernik**.

Wreszcie P. A. Bank Ludowy sprzedaje
Dojlidy ks. Lubomirskiemu za 450 milionów
z ogromnym zarobkiem, bo kupione były
Dojlidy za 175 milionów.

Dojlidy obejmują z górą 12 tysięcy mor-
gów ziemi i lasu.

Jeden morg w parcelacji sprzedawano
(jak w raporcie okr. Urz. Ziem. z Białego-
stoku) po 120 tys. — a kupiono po około
6 tysięcy.

Sprzedaż całego kompleksu zatwierdza
się ze strony urzędu ziemskiego, który **ma-
stać na straży wykonania reformy rolnej**.

Ustawa o wykonaniu reformy rolnej z 15
lipca 1920 mówi, iż mają być wywłaszczone
majątki, kupione na **spekulację**. Ustawa o
wykonaniu reformy rolnej z 15 lipca 1920
mówi, iż mają być wywłaszczone majątki
ponad 60 względnie 180 ha.

Dojlidy miały z górą **12 tys. morgów**, czyli
przeszło **7 tys. ha.** Dojlidy były kupione za
175 milionów, a sprzedano je za 450 milio-
nów, w Dojlidach kupiono 1 morg przecię-
tnie po 6 tys., a parcelowano po 120 tys. 1
morg.. (patrz stenogramy sejmowe) i nie
objęto Dojlid wywłaszczeniem i nie rozpar-
celowano Dojlid przymusowo pomiędzy bie-
dnych chłopów, czego domagały się przepi-
sy ustawy „o wykonaniu reformy rol-“ z 15
lipca 1920. Wreszcie był ongiś zakaz sprze-
daży wielkich majątków ze względu na re-
formę rolną.

Założycielami Pol. Am. Banku Ludowego
byli przyjaciele posła z Bochni **dra Kiernika**.

Prezesem Głównego Urzędu Ziemskiego
był poseł piastowiec i adwokat z Bochni **dr
Kiernik**.

Prócz piastowskich posłów cały prawie
Sejm potępił stanowczo postępowanie dra
posła i adwokata z Bochni jako prezesa Gł.
Urzędu Ziemskiego i wskutek tego dr Kier-
nik musiał ustąpić ze stanowiska prezesa
Głównego Urzędu Ziemskiego.

Piastowcy krzyczą: „Kiernik, to reforma rol-
na!“ „Kiernik, to wykonawca, to twórca
rolnej reformy!“ Tak?! Dobrze. Włóżcie te-
dy drowi Kiernikowi wieniec laurowy na
skroń, a do rąk dajcie mu palme. Otoczcie
go rajem waszych nadobnych dzieuszek i te-
niech mu sypią pod nogi kwiaty. Koło Bo-
chni ustawcie mu bramę tryumfalną z na-
pisem złoceniem głoski: „Wiwat Kiernik i
Dojlidy!“ Niech mu gra muzyka pięknego
marsza np. „Ofiarą my padli“... a wy
postawie piastowi i ty piastowska Rafla Na-
czelna, gdy on do swej Bochni krocząc be-
dzie przez tę bramę w szpaler piękny się wy-
stróicie i na jego cześć odśpiewacie ot taką
kantatę:

„Dojłidowy nasz mocarz!
G. U. Z. władco! Kiernikul
Zieml i lasów włodarzu.
Swych reform męczennikul
Skladamy ci hołd dziękczynny.
Bo padłeś arcy-niewinny!

Hej Dojłidy! Dojłidy!”

Będzie to doprawdy bardzo podniosłe.

W imię prawdy.

Jesteśmy zniewoleni przez różne pisma księże i pańskie do zabrania głosu w obronie naszej czci i godności. Chodzi o znaną cz. „Inikem Przyjaciela sprawę obsadzenia probostwa w Jaćmierzu. Waleczymy o to, by ogół parafian, a nie różne spółniczkowa, tajne, pańskie czy jakie tam protekcyje miały wpływ na obsadzenie probostwa. Jeśli w tem będzie z nami zgodny lud całej Polski, to wtedy będzie i parafia dobrze z księdzem i księdzu z parafią. Parafia nasza chciała i chce dotychczas stale i jednomyślnie z wyjątkiem kilku lizuniów ks. Grzysia mieć pro-

boszcem u siebie. Taksamo i ks. Grzys jest w tem z nami zgodny. Tymczasem pisma księże ogłaszają, że ksiądz Grzys nas opuścił, żeby koniecznie tak umiejętnie wbić klin nieużyteczności między księdza i parafią, a po to, by otumanieć lud, a z drugiej strony w młodych księżach wpoić niewiarę w stałość ludu. Nas to nie zraża, że z najwyższej łaskawości ks. biskupa, przy powołności klerikalnej urzędników był trzymany ksiądz Grzys w więzieniu przez parę miesięcy. Gdyby ksiądz Grzys chciał, nie byłby ani chwili tamże trzymany, boć przecież w Sanoku zamierzano namawiano w więzieniu, żeby parafią puścił w trabę. Wtedy ksiądz oświadczył, że, jeśli parafianie się w ten sposób oświadcza, to dobrze. Nie wycofnęli wówczas zgody parafian, więc robili niby śledztwo za trzydniowego pobytu w Jaćmierzu. Nic nie wskórali. Ksiądz był dalej w więzieniu. Wtedy to ksiądz Grzys widząc, jakie kler potrafi w Polsce wyprawiać historye, zgodził się pojechać do biskupa. Księża zaraz na larum, że już porzucił parafian. Jesteśmy przekonani, iż on nadal jest z nami jednej myśli, jak i my z nim. Mają stąd czytelnicy przykład naoczny z naszego życia parafialnego, jak księża inaczej mówią, a inaczej robią.

Parafianie.

ŻYCIE GMINNE.

DWORY, pow. Oświęcim. Zjazd powiatowy.
Dnia 30 kwietnia br. odbył się u nas powiatowy zjazd Lewicy, na który przybyli liczni delegaci całego powiatu. Obrady zajął sekretarz Pow. Rady chl. Tomasz Kita, poczem na jego wniosek powołano do prezydium w miejsce nieobecnego Zajęca — ob. Pawełę, Momota, Stempka i Paluchowskiego.

Sprawy polityczne i sejmowe referował poseł Wójcik o ludowym rządzie chłopów-robotników, obalonym przez magnaterję, o Dojłidach i interesach niektórych stronnictw itp. W dyskusji przemawiali: ob. Blacha, kolejarz, który starał się zamącić tak poważne zebranie, ale kłopsko się wybrał i dostał stosowną odprawę, dalej ob. Siempek, Klimczek, Kłyczek, Kita i Paweł. Poseł Wójcik wyjaśnił jeszcze wiele spraw, poczem uchwalono jednogłośnie następujące rezolucyje:

Zgromadzeni delegaci pow. oświęcimskiego zakładają uroczysty protest przeciw gminom zbiorowym, żądając dla Małopolski ustroju gminnego z jednowłoskowemi gminami, z tem, żeby zniesiono kola wyborcze, a wprowadzono 5-cio przymiotnikowe prawo głosowania. Zgromadzeni żądają zniesienia Rad Powiatowych, a zaprowadzenia Sejmików z powszechnymi wyborami. Zgromadzeni wyrażają oburzenie dla posłów piastowców, a szczególnie dla tych, którzy ze szkoda państwa robią osobiste interesa leśno-parcelacyjne, — żądają zaprzestania polityki w kościele, bo kościół winien być dla modlitwy i słuchania słowa Bożego, a nie służyć do politycznych kazań. Nacza Państwa wyrażają

hołd i cześć! Żądamy rozwiązania Sejmu! Lewicy ludowej wyrażamy za wytrwałą obronę ludu przed wyzyskiem możliwych, a pos. Wójcikowi za trud i przybycie jak również wszystkim posłom i działaczom tegoż stronnictwa pełne wotum zaufania.

Wreszcie uzupełniono Pow. Radę chłopską, która ma następujący skład:

Jan Zajęca prezes, Jan Stanek zastępca, Tomasz Kita sekr. Członkowie: Kazimierz Dziezic, Jan Rakowski, Bartłomiej Rzepa, Ignacy Szcześniak, Franciszek Paluchowski, Andrzej Gwóźdek, Franciszek Foks, Jan Stempka, Józef Kwandrans, Stanisław Paweł, Franciszek Krakowin, Szczepan Kościelnik, Ignacy Wójcik, Józef Momot, Protazy Hutty, Jan Balon, Tomasz Mendyk, Wincenty Kita, Józef Rymeczko, Jan Kwaśny, Józef Gwarek, Antoni Pędziwiatr, Gosidło Wieczorek, Metody Węgrzyn, Józef Janeczko, Stanisław Gucik, Michał Kożuch, Jan Momot, Jan Drzyżdżyk, Tomasz Kubica, Stanisław Gołba, Jan Gołba, Walenty Kłyczek, Jakób Klimczek, Jan Mitoh, Stanisław Pawelkiewicz,

Inżynier WIKTOR SKOLYSZEWSKI

kancelarya Kraków, ś.w. Jana I. 14 i. p.

mieszkanie Jana Kochanowskiego I. 10, II. p. tel. 2208.

wykonuje roboty w zakresie miernictwa wchodzące jak parcelacje i komasacje, działy spadkowe gruntów, odgraniczenia i t. p.

325 4-4

Marcin Hola, Tomasz Szafraniec, Józef Plachta, Jan Stachura, Jan Zak, Jan Midur, Jan Bernas, Wojciech Wykret, Jan Majerski, Jan Zajda, Jan Gałgan, Antoni Jarosz, Józef Wądrzyk, Franciszek Jurecki, Franciszek Gawel.

Pow. Rada Chłops. Lewicy.

SOKÓŁ, pow. Gorlice. 1 maja zorganizowaliśmy Radę Chłopską Lewicy P. S. L., do której przystąpiło 27 członków. Przewodniczącym został wybrany Cieliga Jan, zast. przew. Wojciech Lenartowicz, sekretarzem Franciszek Sikora (młodzi), Moskal Franciszek skarbnikiem. Wzywa innych, by jak najenergiczniej brali się do dzieła. Sztandarem Lewicy P. S. L.

Ludowcy.

CHRZANÓW. O Też kandydat i „siupek”. Po chwalili się paskopiasy, że zwolali wiec wójtów. Było zaś tak. Naprzód niejaki Chmaj wysłał do wójtów wezwanie, aby w jarmark przybyli do Rady powiatowej. Wojcia, widząc że to prywatnie ich ktoś wzywa, przybyli nielicznie, tymczasem zaś p. sekretarz dr Dąbrowski, zupełnie bezpartyjny obywatel, szanowany tu i ceniony, nie zgodził się na udzielenie prywatnie sali p. Chmajowi. Rozgoryczony p. Chmaj z kilkoma wójtami, takimi mądrymi jak Chmaj, udał się do Sokoła, lecz i tam związek wójtów wcale nie przyszedł do skutku.

Dr Marczak niech pamięta przedewszystkiem, że są ludzie, co oden dostawali „siupka” i znają go doskonale i pamiętają te krzywdy.

Wieczny kandydat, dziś już kapitalista, piast, p. Olas Francisz z Krzeszowic, niech też wytłómaczy się z różnych Hurtowni, Rad robotniczych, gdzie urzędował, niech nabierze oświaty i wyrobienia politycznego, a dopiero potem myśli o kandydaturze. Poufne pisma do chłopów nć nie pomogą.

TARNOGÓRA, pow. Nisko. Dnia 30 maja odbyło się u nas zebranie poufne w domu ob. Franciszka Tkaczyka, który też przewodniczył zebraniu, sekret. ob. Wojciech Madej. O najważniejszych sprawach polityki ludowej referował ob. F. Baran, który wkońcu postawił odpowiednie rezolucje jednogłośnie przez ogół uchwalone. Przemawiał także ob. Andrzej Dużak ze Sarzyny nawołując do łączności pod sztandarem Lewicy P. S. L. W dyskusji zabierał głos F. Tkaczyk, K. Kłosiak i J. Rychlak z Tarnogóry, oraz F. Niedbala ze Sarzyny. Ob. Rychlak w swoim przemówieniu stwierdził, iż godzi się na wywody poprzednich mówców, a tylko za kwestyjonował punkt w rezolucji wyrażający wotum zaufania klubowi poselskiemu Lewicy P. S. L., jednak po wyjaśnieniach i odpowiedzi, oraz po osobnem uchwaleniu tego punktu ustąpił, a tylko usprawiedliwiał piastowców, że może nie wszyscy są winni, co mu też przyznano.

Uchwalone rezolucje brzmią: Zgromadzenie uznaje, że zakusy reakcyi zmierzają do ukrócenia swobód i praw obywatelskich, przeto uroczyście protestują: przeciw ustawom wyjątkowym i paszportom, przeciw zaprowadzeniu gmin zbiorowych, natomast żądają rychłego przeprowadzenia reformy rolnej, rozwiązania Sejmu i nowych wyborów, ponadto wyrażają wotum zaufania i podziękowanie klubowi P. S. L. L. za dzielną obronę spraw ludu.

Naczelnikowi Państwa J. Piłsudskiemu cześć i uznanie.

Pod koniec zawiązano Radę Chłopską, której przewodniczącym został wybrany Franciszek Tkaczyk, zast. Karol Kłosiak, sekr. Wojciech Madej, skarb. Józef Zawół, zaś delegtem do Warszawy Franciszek Tkaczyk. Przy tej sposobności zapisało się 6 nowych czytelników „Przyjaciela Ludu”.

Rada Chłopska.

ŁĘTOWNIA, pow. Nisko. Dnia 26 marca po słońcu odbył się wielki wiec ludowy przed organistową, przy udziale wielkiej liczby ludności z gmin Łętownia, Wólka łętowska, Groble, oraz delegatów gmin Nowy Kamień, Łowisko, Kamień. Na wiec przybyli jako delegaci P. S. L. L. poseł Marchut red. Sanojca, ob. Koszacki i Baran z Łęzajskiego. — Wiec zagaił ob. Bujak Jan z Łętowni, przedstawiając znaczenie i cel urządzania zgromadzeń, a następnie powołał na przewodniczącego ob. Puchalskiego Jana, na zastępcę Piotra Kolana z Łętowni, na sekretarza Jana Bolke z Grobel, co zgromadzenie jednogłośnie przyjęło.

Pierwszy przemówił poseł Marchut i przedstawił w swej mowie politykę w Sejmie i w kraju.

Następnie red. Sanojca w obszerniej mowie przedstawił politykę od samego początku istnienia państwa polskiego do czasów obecnych. W czasie mowy red. Sanojcy, którego zgromadzenie pilnie słuchało, wyrwał się jak Filip z konopi wodzirej piastowców Olko z Kamienia, ujmując się za Piastowcami pomimo, iż red. Sanojca mało ich tykał w swej mowie. Dopiero sprowokowany przez Olka red. Sanojca dał mu taką odprawę, iż na długo on ją pamięta, a zgromadzenie okrzykami: hańba i precz z piastowcami i Witosem — utrwaliło te cięgi piastoniów w pamięci. Przy końcu swej mowy postawił red. Sanojca następujące rezolucje: protest przeciw gminom zbiorowym, ustawom wyjątkowym i paszportom wewnętrznym, co uchwalono przez akłamacje. Dalej żądamy rozwiązania Sejmu obecnego i rozpisania nowych wyborów. Protestujemy przeciw przewlekaniu wykonania reformy rolnej, żądamy wywłaszczenia obszarów dworskich i marciowej ręki, oraz rozparcelowania tychże na wyplat między małorolnych i bezrolnych żołnierzy, inwalidów, oraz wdowy i sieroty wojenne. Żądamy kategorycznie zaprzeczenia dzikiej parcelacji i rozwiązania prywatnych banków parcelacyjnych, oraz konfiskaty posłom majątków, które z dzikiej parcelacji nabyli. Rezolucje te uchwalono jednogłośnie. Nareszcie uchwalono wotum nieufności piastowskiemu posłom za prowadzenie reszefickiej polityki w najwyższym stopniu szkodliwej dla ludu pracującego. Żądamy, żeby tych posłów, którym Najwyższa Izba kontroli państwa wykaże działanie nie dla swej prywaty ze szkodą skarbu państwa, wykluczono ze Sejmu i te rezolucje wszyscy uchwalili. Mowę red. Sanojcy nagrodzono okłaskami. Następnie przemówił ob. Koszacki o organizacji ruchu ludowego, a po którego przemówieniu uchwalono wotum zaufania dla posła Marchutę i posłów P. S. L. L. i okrzykami na cześć Naczelnika Państwa i posłów P. S. L. L. zakończono zebranie.

Jan Bujak.

KISIEŁOW, powiat Jarosław. Obyło się u nas dnia 29 kwietnia zebranie poufne, które zwołał przewodniczący Rady Chłopskiej P.S.L. Franciszek Pruc. Przewodniczył Marcin Hutyś, zastępcą był Józef Misiach, sekretarzem Stanisław Michaj. Przewodniczący złożył nam sprawozdanie z posiedzenia w Jarosławiu i ze Zjazdu Ludowego w Leżajsku i zdał rachunek z przychodu i rozchodu organizacyjnego, nadto objaśnił, do czego organizacja prowadzi i zachęcał nas do jaknajsilniejszej organizacji. Zanimerali głos nadto inni w rozmaitych sprawach naostatku uchwaliliśmy rezolucję. Protestujemy

przeciw dzikiej parcelacji, a żądamy wprowadzenia w życie reformy rolnej podług programu posłów Lewicy P.S.L. i domagamy się ludowych praw. Protestujemy przeciw ograniczeniu samorządu oraz praw obywatelskich, żądamy natychmiastowego rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów. Piastowcom wyrażamy wotum nieufności i oburzenie za ich geszefciarską politykę i wzywamy wszystkich ludowych posłów, by radykalnie bronili praw ludowych. Wyrażamy cześć Naczelnikowi Państwa i wotum ufności klubowi Lewicy P.S.L. za dzielną ich pracę.

Rada Chłopska.

Z AMERYKI.

NEW BEDFORD, MASS. Wielki strejk. Niemal dobra teraz w Ameryce. Strejk, jaki objął przemysł tkacki w stanie R. I. i Conn. wcale się nie kończy, ale z każdym dniem się powiększa. Na strejku stoją już dziesięć tygodni, a fabrykanci niechęć wcale konferować z robotnikami, tylko każą im iść do pracy na tych warunkach, jakie oni im stawiają.

U nas w New Bedford fabryki jeszcze są w ruchu, ale nikt nie może wiedzieć co będzie jutro, czy i tu nie trzeba strejkować. Wiele fabryk pracuje tylko po parę dni w tygodniu, to też nasi rodacy szykują się gromadnie do powrotu do Ojczyzny.

Ja posyłam pieniądze na dalszą prenumeratę „Przyjaciela Ludu” i proszę wszystkich prenumeratorów „Przyjaciela Ludu”, ażeby każdy postarał się choć o jednego nowego prenumeratora. Wtenczas nasze stronnictwo ludowe powiększy się o drugie tyle, wtenczas będziemy mieć siłę, a i nowi prenumeratorzy będą wam za to wdzięczni, gdyż ja sam mam w tem przekonanie, wielu ja już zapisałem i dzisiaj mi dziękują. Posyłam i dzisiaj za dwóch nowych: za Feliksa Gimra i Franciszka Zająca. Będą z nich dzielni ludowcy, gdyż są młodzi i zdrowo myślą. Życzę wam zwycięstwa w przyszłych wyborach wszystkim bojownikom za sprawę ludową i zasylam uścisk dłoni. W. Adamik.

BRADDOCK PA. Kler, wybory i piekło. Z powodu nadchodzących wyborów w Polsce kler polski w Ameryce nie zasypia gruszek w popiele. Agitacja dolarowa odbywa się tu z ambon, w konfesyonałach i przez prasę klerykańną, byleby tylko zebrać i dać Ignasiowi Paderewskiemu, słynnemu pianście i hodowcy czubatych kur z farmy kalifornijskiej w Ameryce odpowiednią pomoc.

Kler polski tu w Ameryce, a zwłaszcza prasa klerykańna, widząc, iż lud zamyka kieszenie, stara się wszelkimi sposobami zohydzać rząd polski, a zwłaszcza Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. Dziennik Zjednoczenia rzymsko-katolickiego obrzuca naszego kochanego Dziadka Piłsudskiego różnymi obelgami. Lecz lud polski nie da się wodzić na manowce i z pewnością podług zasady jezuickiej cel nie uwięci środków, a lud nie da dolarów na ujarzanie własne.

Lecz na tem jeszcze nie koniec. Kler ma już setki tysięcy dolarów wyzyskanych od ludu za różne usługi religijne, jak msze św. i t. p. i z pewnością użyje pieniędzy na agitację przywyborczą. Odtąd od was zależy bracia chłopi, czy pozwolicie, ażeby na ziemi polskiej, o którą walczyliśmy i przelewaliśmy krew, ażebyście byli tylko wyrobnikami i posługaczami księżo-pańskiemu.

Obowiązkiem waszym jest tworzyć teraz póki czas Rady Chłopskie i stawiać pod sztandarem P.S.L., ażeby przy wyborach nie przeszła znowu większość eneków i piastoklerykałów do Sejmu, bo gdy oni przejdą i będą mieć przewagę, to z pewnością Ignasiowi spełnią się marzenia o prezydenturze.

Kler w Polsce ma na chłopca w zapasie straszne rzeczy, piekło i całe armie dyabłów, których gotowych jest użyć dla zastraszenia naiwnych.

Pamiętajcie o tem Bracia Chłopi, że spowiedź uszna czyli poznawanie grzechów została postanowiona na soborze Laterańskim w roku 1215 za papieża Inocentego III.

Organizujcie Rady Chłopskie, stawajcie w szeregach P.S.L., budujcie niebo chłopskie tam w Polsce, a to, czem was księża straszą, pozostawcie dla nich.

Niech żyje Polska Ludowa! Niech żyje nasz Naczelnik i wódz uwielbiany Józef Piłsudski!

K. Bochniak.

MANCHESTER N. H. De obywateli Korszyny powiat Krosno. Czytam stale „Przyjaciela Ludu” i szukam czy niema jakiej korespondencji lub wiadomości z życia i stosunków politycznych z mego

SZKŁO okienne
hurtownie i częściowo
dostarcza

Selig UNGER

Kraków, ul. Powiśle 12.

(róg ul. Podzamcze).

346 2—4

żydów i stosunków politycznych z mego rodzinnego miasteczka. Nie znając powodów tego cichego życia, dziwnem było mi to, że gdy inne gminy urządzają zebrania, uchwalają rezolucje, wysyłają protesty przeciw senatowi, przeciw wyjątkowym ustawom, przeciw gminom zbiorowym i t. p., że Korczyzna cicho śpi jakby anem letargicznem. Dziwno mi było tembardziej, że Korczyzna przed wojną świeciła przykładem ruchu ludowego dla sąsiednich gmin.

Nie mogąc się zorientować w tej sytuacji, zapytałem raz mego przyjaciela, co za powód tego? — Przyjaciel wyjaśnił mi, że większość obywateli Korczyzny to piastowcy i ci tak tańczą, jak im posel Nawrocki gra. Aha! — pomyślałem — to tak? Ano trudno. Nie dziw mi już, jakże bowiem mieli oni wysyłać protesty przeciw senatowi, kiedy piastowcom potrzebna była „Straż praw“, tak samo też obecnie nie godzi się protestować przeciw gminom zbiorowym, jeżeli posłowie piastowcy tą ustawę forsują co siły.

Obywatele Rodacy! Na złą skierowaliście się drogę. Nie dla was miejsce w stronnictwie „Piasta“, tam bowiem są hrabiowie, obszarnicy i spekulanci, którzy tylko nad tem myślą, jakby to nawet ze szkodą waszą i państwa dla siebie zyski ciągnąć. Dla was chłopci chałupnicy i gospodarze na 1—2—3 lub 4 morgach gruntu jest P. S. L. Lewica. Dlatego też wszyscy powinniście czytać „Przyjaciela Ludu“ i przy szandarze P. S. L. Lewicy dążyć do ludowego władztwa.

Obywatele bracia! Kler rzymski, jak przed wojną tak i obecnie często zakazuje wam czytać „Przyjaciela Ludu“, tłumacząc przytem, że „Przyjaciel“ pozbawia was wiary. Nie o wiarę klerowi chodzi, ale o doczesne dobra, nie o wasze zbawienie, ale o swe kasy. Kler rzymski wie, że P. S. L. Lewica z każdym dniem rośnie, kler rzymski wie, że „Przyjaciel Ludu“ rozchodzi się w tysiącach egzemplarzy po całej Polsce i na kresach, a także w tysiącach egzemplarzy przychodzi do Ameryki. Kler rzymski też rozumie, że niebezpieczeństwo dla dochodów księżyich kieszeni leżi od tego chłopca, który przez czytanie „Przyjaciela Ludu“ się uświadamia, ponieważ „Przyjaciel Ludu“ stale się domaga wykonania reformy rolnej i objęcia przez rząd polski majątków klasztornych i biskupich, rozparcelowania tychże pomiędzy chłopów bezrolnych i małorolnych. Nic tedy dziwnego, że taki bógacz na tysiącach morgów gruntu, ks. biskup Pelczar, bojąc się o swe folwarki, w swym liście pasterskim zabrania czytać „Przyjaciela Ludu“. Ja sądzę, że nie „Przyjaciel Ludu“, ale sami księża przez swoją pychę, chciwość, politykowanie w kościele i przez swoje nadużycia lud wiary pozbawiają. Dlatego ks. biskup Pelczar nie zabrania czytać „Piasta“? Ponieważ wie, że „Piast“ święci Państwu Bogu świeczkę, a dyabłu ogerek, wie, iż piastowcy co innego ludowi głoszają, a co innego robią. Ja myślę, iż dlatego właśnie, pojmimo zakazu i klątw kleru powinniście tembardziej czytać i rozpowszechniać „Przyjaciela Ludu“. Pamiętajcie, że w żadnej ewangelii niema pisanego, iż grzechem jest czytać gazety ludowe.

Obywatele Bracia! Przystąpiłście podobno do

budowy Domu Ludowego. Szczęście wam Bóg w tej pracy, abyście tylko to dzieło doprowadzili do skutku, abyście znowu nie utknęli na jakim punkcie i nie stali bezczynnie półtora roku jak dotąd. Dom taki jest w pierwszym rzędzie wam potrzebny, gdzieby wszyscy obywatele, bez względu na poglądy partyjne lub religijne, mieli pełne prawa. Można się nie zgadzać w poglądach i prowadzić dyskusje rzeczowe, ale sobie nie ubliżać, jak to ma miejsce obecnie, gdzie brat piastowiec swego brata z P. S. L. Lewicy nazywa naprzykład bolszewikiem. Gdy będziecie pracować wspólnie w zgodzie, to większej możecie się spodziewać pomocy, od braci zamieszkałych w Ameryce. Życzę wam po myślności w pracy dla dobra sprawy Domu Ludowego i proszę, abyście od czasu do czasu zapukali do „Przyjaciela Ludu“ i przez łamy tego pisma informowali nas o stosunkach panujących w Korczyźnie. Braterskie pozdrowienie zasyla wam wasz rodak

A. Jędrzyk.

Smutny koniec piastowca!

W kwietniu b. r. zdarzył się taki ohydny wypadek w gminie Sól pow. Żywiec. Półtoramorgowy chłopina sprzedał gospodarstwo swoje w Soli i z gotówką coś około półtora miliona marek zamierzał wyjechać do Poznańskiego, aby tam zakupić nowe gospodarstwo. Co się jednak nie dzieje? Oto w nocy na mieszkanie napadła banda rozbójników, uzbrojona w rewolwery i karabiny. Uderzywszy kilkakrotnie w głowę rewolwerem owego chłopca, ubezwładniła go zupełnie, a to samo uczyniła i z jego żoną, kopiąc ją niemilosliwie. Oczywiście całą gotówkę rozbójnicy zabrali i uciekli.

Niebawem jednak odszukała ich policja i odstawiła do sądu w Wadowicach w dniu 8 kwietnia b. r. Natychmiast zebrał się sąd doraźny celem osądzenia złodziei. Na rozprawie sądowej wyszło na jaw, iż hersztem owej bandy rozbójników był niejaki Karol Zeman. Zznał on wobec sądu publicznie, iż po wyjściu z kryminału, gdzie siedział za kradzież ukończył on w Warszawie kurs agitacyjny u piastowców, a następnie jako wyszkolony agitator wysłany został przez piastowców na agitację w powiat zamojski a potem w powiat żywiecki. Według jego zeznania za agitację pobierał on od piastowców pensję 22 tysiące marek miesięcznie, 10 procent od sprzedanych gazet i broszur oraz zwrot kosztów podróży, tudzież diety. Mało mu tego było, skoro jeszcze zorganizował bandę rozbójniczą i ograbował biednego człowieka. Za tę ohydne zbrodnię sąd wadowicki skazał Zemana na karę śmierci. Ponieważ Nacelnik Państwa nie ułaskawił go, przeto tego samego dnia został on na dziedzińcu sądu wadowickiego rozstrzelany.

Ten fakt niechże będzie przestrogą dla ludności w Polsce, aby przed różnymi naganianiami, włośczącymi się po wsiach, miała się na baczności!

Wiadomości polityczne

POLSKA.

Delegat polski do Ligi narodów prof. Askenazy wręczył generalnemu sekretarzowi Ligi sir Erykowi Drummondowi memoriał w sprawie roli Polski w międzynarodowej akcji dla odbudowy Rosji. Memoriał ten jest jakby załącznikiem do raportu Nansena w tej sprawie. Memoriał podkreśla warunki, które przeznaczają Polskę pierwszorzędną rolę w akcji pomocy Rosji. Warunki te są następujące:

1) Polska ma najdłuższą granicę z Rosją (1200 km), posiada najlepszą z nią komunikację i bezpośrednie połączenie z centrami kulturalnymi i gospodarczymi Rosji: Moskwą, Petersburgiem, Charkowem itd.;

2) Polska ma najlepszą znajomość gospodarczych stosunków Rosji;

3) Polska ma liczny zastęp inżynierów i techników, którzy już przed wojną odgrywali kierowniczą rolę w życiu gospodarczym Rosji;

4) kupcy polscy znają doskonale rynki rosyjskie;

5) Polska ma przemysł, głównie tekstylny w Łodzi, zastosowany do potrzeb rynku rosyjskiego.

Z KLAJPEDĄ podpisała Polska 27 kwietnia b. r. umowę handlową. Umowa ta przyczyni się w znacznym stopniu do rozwoju ziem polskich, szczególnie ziem Wileńskiej i sąsiednich. Klaipeda jest ważnym portem nad Bałtykiem, położonym przy ujściu rzeki Niemna i z obszarem dość znacznym jest wolnym miastem na podstawie traktatu wersalskiego.

ZAGRANICA.

W **CHINACH** wybuchła wojna domowa — oczywiście walczą znowu wojska północne z południowymi, co już parę razy dotychczas było. Z Londynu donoszą, że wojska rządowe zostały rozproszone i wojska generała przeciw rządowego Wu-Bei-Fus obsadziły Pekin — stolicę Chin.

W **IRLANDYI** też nanowo rozpoczęła się domowa wojna między północną i południową republiką. Wojska rządowe i powstańcy z Belfastu mieli dość znaczne straty. Walki zakończyły się zawieszeniem broni, w czasie którego mają przywódcy omówić sprawę zjednoczenia armii irlandzkiej.

OKRUSZYN.

TYLKO NA 70 MILIONÓW kosztowności zrabowali bandyci zeszłego tygodnia w Sanoku u kupca Grosmana, „Biedny” Grosman kto wie, czy nie cierpi na „brak” pieniędzy dla zapłacenia daniny.

FALSZERZE PIENIĘDZY 100 markowych banknotów niemieckich. W Sosnowcu przytrzymano pro-pinatora Włodara z Wolbromia i Andrzeja Weinberga z Sosnowca, przy których znalezione na 11.000 tych fałszywych banknotów. Policja stwier-

dziła, że ci panowie często jeździli też do Krakowa, gdzie puszczali w obieg fałszyfikaty.

400 MILIONÓW MAREK POLSKICH (50 tys. ang. funtów) wypłacił rząd francuski Lidze narodów na walkę z chorobami zakaźnymi (epidemiami) w Polsce. Sejm w Danii na ten cel też uchwalił 100 tysięcy florenów.

OPLATY WYWOZOWE NA JAJA podniosło ministerstwo skarbu z 10 na 20 mk. od sztuki.

ZNOWU ZŁODZIEJ W WOJSKU. Policja aresztowała w Krakowie sierżanta rachunkowego E. Kosza pod zarzutem, iż on dokonywał kradzieży bielizny, mundurów i obuwia w magazynach wojskowych. Oczywiście jest przytem i kochanka.

UKŁAD GÓRNOŚLĄSKI między Polską a Niemcami podpisany będzie w połowie maja.

600 TYSIĘCY ROBOTNIKÓW w Anglii jest bez pracy, bo do lokautu — wypowiedzania pracy — przystąpiło 47 związków przemysłowo-maszynowych. Tak walczy kapitał z pracą, skazując robotników na przymusowe bezrobocie i ułęgę.

KRADZIEŻ. W pociągu kolejowym z Nowego Sącza do Krakowa w nocy ze środy na czwartek 4 bm. skradziono posłowi Stapińskiemu torbę skórzaną z listami ludzkimi, aktami i przyborami podróżnymi. Kradzież nastąpiła prawdopodobnie na przestrzemi między Makowem a Suchą o godz. 4 nad ranem, gdy p. Stapiński się zdrzemnął. Spostrzegł on kradzież w Kalwarii, gdzie chciał wyjąć ręcznik dla umycia się. Podejrzanie zwraca się przeciw osobnikowi z okolicy Makowa. Torba była starsza, koloru wiśniowego. Prosimy o wiadomości w razie natrafienia na ślad zлочyńcy.

SŁEPEJ KURZE ZIARNKO, a gazetciarzom lasowym piastowców trafiło się ziarno, że poseł Bryl nie jest członkiem „Polskiej Sosny”, a piastowiec profesor Gabryel Dubiel z Tarnowa słuchany jako świadek zaprzeczył jakoby poseł Osiecki dawał bilety do ministra rolnictwa. Tych dwóch ubocznych szczegółów podanych przez p. Stapińskiego w mowie o piastowskich kontraktach lasowych na razie nie można było udowodnić, co stwierdził sąd sejmowy. „Piast” i inne organki „piastowców” piejąc o tem twierdzą, że i inne fakty podane przez p. Stapińskiego są nieprawdziwe. Marna to pociecha, bo Najwyższa Izba Kontroli Państwowej orzekła wręcz przeciwnie, mianowicie potwierdziła wszystkie nadużycia spółek piastowcowych. Będzie o tem jeszcze mowa w Sejmie. A co do zeznań p. Dubiela, to niechże pp. piastowcy cierpliwie zaczekają na dalsze koleje tej sprawy. — Prawda wyjdzie na wierzch jak oliwa, choćby nieco później.

WAŻNE DLA EMIGRANTÓW I REEMIGRANTÓW. W Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 63 istnieje instytucja społeczna p. n. Polskie Towarzystwo Kolonialne, ciesząca się poparciem władz i urzędów państwowych, która wybierającą się do Ameryki, Brazylii i t. d. udziela wszelkich wskazówek przed wyjazdem. Każdy winien zwrócić się do P. Tow. Koł po informacje ustne lub listownie, wystrzegając się informacji od pośredników i spekulantów, którzy tylko czyhają na kieszeń emigranta i najczęściej nieświadomość jego wyzyskują. Kto wrócił do kraju z wędrowni, a nie wie gdzie

się ruszyć i co czynić, może się również zgłosić ustnie lub piśmiennie do Polskiego Tow. Kol. po wskazówki i informację. Każdy, kto zamierza kupić sobie gospodarstwo rolne, otworzyć warsztat rzemieślniczy, czy do spółki z kim innym pragnie założyć fabrykę, niech przedewszystkiem ze swoim projektem zwróci się do Polskiego Towarzystwa Kolonialnego w Warszawie, ul. Marszałkowska 63. Towarzystwo to zrzesza Polaków powracających z Ameryki pod hasłem wzajemnej pomocy i jest przytem pod kontrolą urzędów państwowych — daje więc każdemu gwarancję dobrego obsłużenia i źródłowych informacji.

TRZĘSIENIE ZIEMI znowu nawiedziło Włochy w okolicy Corato. Szkody są milionowe.

ENUNCYACJA B. KIEROWNIKÓW DRUŻYN STRZELECKICH. W oficjalnym orzeczeniu Związku Strzeleckiego „Strzelec” ukazały się enuncjacje twórców i organizatorów przedwojennych „Drużyn Strzeleckich”, generałów: Maryana Zegoty, Janusa Jaitisa i Mieczysława Norwida-Neugebauera. W których obaj generałowie stwierdzają, iż z akcją podjętą przez niektóre jednostki, zmierzającą do restytucji „Drużyn Strzeleckich” nie wspólnego nie mają i potępiają ją uważając iż cel szerzenia wychowania wojskowego da się intensywniej i łatwiej przeprowadzić przez jedną organizację strzelecką: generałowie nie uważają za poprawne bez uprzedniego zasięgnięcia zdania właściwych załoźców „Drużyn Strzeleckich” wskrzeszanie nazwy instytucji, która swój cel i powołanie w dziełowej dla narodu chwili spełniła. Jak wiadomo, obecny Związek Strzelecki skupia w swych szeregach członków tak przedwojennego „Związku Strzeleckiego” jak i „Drużyn Strzeleckich”, które to organizacje teżże w sierpniu 1914 roku połączyły się w jedną.

KRADZIEŻ NA POCZCIE. Aresztowano Łudwika Macalka, lat 17, robotnika zajętego przy urządzeniu pocztowym na dworcu kolejowym, który skradł z przesyłki pocztowej nadanej ze Szwajcaryi do J. Friedmanna w Częstochowie srebrny zegarek bransoletowy wartości 10.000 marek.

STRASZNA KATASTROFA nastąpiła w pobliżu dworca kolejowego w Pizie — mieście nadmorskiem Włoch. Oto runął most do kanału w chwili wjazdu nań pociągu i tak z wyjątkiem lokomotywy i dwu wagonów reszta pociągu spadła z wysokości 10 m. do kanału, przez co znaczna ilość ludzi poniosła śmierć i ciężkie rany.

DO WŁNA przybył nowy prezes Głównego Urzędu Ziemskiego Ludkiewicz, celem przygotowania aparatu do wykonania reformy rolnej w zakresie ustawy z 15. VII. 1920.

ODRUBOWA IDEJA! Gmina Ostrów należy do najbardziej zniszczonych okolic w tutejszem powiecie i ludność tutejsza mieszka jeszcze dotychczas wielokrotnie razem z bydłem, zaopiekować się bowiem tą sprawą niema kto, bo posesi Witos mieszka za daleko aż 2 kilometry (!) od tej wioski, a ekspozytura budowy jeszcze dalej, bo aż w Tarnowie, to jest 7 kilometrów. Jak dawano asygnaty na drzewo — to drzewa niebyło, a teraz jest drzewo — to asygnat niema, a ludność uboga chodzi co dzień do ekspozytury i prosi, a co tam sobie z tego robią? Prawda, mają ludzie drzewo i dostają. Czyż drzewa nasz pan naczelnik gminy Ostrowa Jakób Kania nie dostał? A czy miał dom uszkodzony

przez wojnę? Czy nie wystawił on sobie drugiego domu o czterech stancyach? A stary dom? A ile tam osób w rodzinie. Tak to w imię jedności „ratuje” chłop chłopa. Nam aż od tego dychać nie daje. **Rada Chłopska Lewicy.**

BUDZIWOJ, pow. Rzeszów. W dniu 3 maja odbyło się u nas poufne zgromadzenie w domu Pręka ego Franciszka, przy licznym udziale osób, na którym omówiono szereg spraw bieżących, a między innymi i sprawę wprowadzenia u nas ustaw paszportowych i gmin zbiorowych, omówione należycie przez obywatela Antoniego Bombę. Zgromadzenie wyraziło oburzenie i kategoryczny protest przeciwko tym ograniczeniom samorządu i wolności obywatelskiej, zaś najwyższe oburzenie piastowcom za ich szkodliwą działalność i polityczne geszefciarstwo. W końcu wybrano zarząd do Rady Chłopskiej, w skład którego weszli: jako przewodniczący Kazimierz Pięta, jako zastępca Paweł Lasota, jako skarbnik Jan Paśkiewicz oraz sekretarz Tomasz Stachurski, organista i Tomasz Głodowski. Na tem zebranie zakończono okrzykiem na cześć Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego i na cześć posłów i działaczy lewicowych.

K. Pięta, przew.

T. Głodowski, sekr.

Kurs pieniędzy.

Spekulanci podegnali na czarnej giełdzie koło milionówki do 2500 Mkp. 5. maja płacono na giełdzie warszawskiej za milionówkę do 2.000 Mkp. Za dolary płacono około 4000 Mkp. franki franc. około 360 Mkp, franki belg. 320 Mkp, funty ang. 17 5000 do 18.000 Mkp, marki niem. 14 Mkp, korony czeskie 78 Mkp, węgierskie 5 Mkp, duńskie 830 Mkp, lei rum. 25 Mkp, liry wł. 210 do 220 Mkp, korony austr. 50 fenigów. W Zarychu marka polska 0-13. Waluty zagraniczne okazują pewną tendencję zwykłą i są kupowane dość silnie.

Milionówka.

Sobotnia wygrana padła na numer 4.270.321 zakupiony przez P. K. O. w Warszawie.

Za treść ogłoszeń Redakcyja nie odpowiada.

Karlicki Jan z Przełuk, 1900, zagubił kartę zwolnienia na rok 1922/23, wystawioną przez 21 p. art. pol. w Rzeszowie, — które unieważnia. 367 1-1

Putta Andrzej z Rymanowa, ur. 1894, zagubił kartę tymczasowego zwolnienia z wojska, wystawioną przez 2 p. sirz. p. w Sanoku, które unieważnia. 368 1-1

CENTRYFUGI oraz wszelkie przybory młeczarskie naprawia spieszenie i dokładnie A. Jędrzejewski, Kraków, Karmelińska 39. 351 2-3

Kamienice, wille, gospodarstwa

od 2 do 200 morgów, folwarki, dobra rycerskie do 20.000 morgów, fabryki i interesy przemysłowo-handlowe, młyny wodne, parowe i motorowe, cegielnie, tartaki, — torfiarnie i browary zawezę w wielkim wyborze posiada na sprzedaż 272 8-15

FORTUNA, Toruń, Szeroka 32, Telefon 233. Generalny reprezentant na Małopolskę: Jan Zajdel, Krosno.

GOSPODARSTWO 13-to morgowe wraz z domem mieszkalnym nowym krytym dachówką, stajnie i stodoły, ziemia bardzo dobra, koło gołębca, 2 km. od kościoła i od miasta. Szkoła w miejscu, wieś Karwoda koło Tuchowa, cena 18 milionów Mkp.

Zgłoszenia 365 1-1

JAN SOLARZ, wieś Karwoda.

Bacność Rodacy z Ameryki!

Mam przeszło 100 majątków ziemskich od 1—1.000 morgów, z obcych rąk, zaraz na sprzedaż. — Ziemia pszenno-sabudowania masyw. Żywy i martwy inwentarz nadkom, pełny, do tego kilka kamienic, restauracji, hoteli i t. d. Spieszne zgłoszenia przyjmuje K. Smogulecki Biuro pośrednictwa i sprzedaży majątków w Jarocinie, Rynek 20. 274 8-12

Wszech nauk lekarskich

Dr. STANISŁAW DYMNIKI
ordynuje 362 1-2

KROSNO, ULICA KOLEJOWA.

„ETERNIT“

Prawdziwy słynny łuski asbesto-cementowy, patentu Ludwika Hatscheka, wyrabiany z najlepszego asbestu i cementu; najlepsze pokrycie, jedyne uznane bezsprzecznie za istotnie ogniotrwałe.

Dotyczy tego bezkonkurencyjnego artykułu podejmuje się w ładunkach wagonowych w każdej ilości i natychmiast jedyne:

**TOW. MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH „HYDRAULIKA“
W KRAKOWIE, UL. DUNAJEWSKIEGO 7.**

921 4-4

KORZYSTNE do KUPNA dla REEMIGRANTÓW z AMERYKI

Realność w miasteczku Wojniłowice w pow. kaluskim złożona z piętrowego budynku mieszkalnego, murowanego, krytego blaszą, o 28 ubikacjach, oraz przybudówki w dobrym stanie — położona w rynku wraz z 2 1/2 mg. ogrodu i 25 mg. łąki nad rzeczką w całości do sprzedania.

Łąki najlepszej jakości 3-kośne słodkie. Obiekt doskonale nadaje się do celów przemysłowych ze względu na uderzająco korzystne położenie. Cena Mkp. 35,000 000.

Bliższych informacji udziela 364 1-2

**Bank Ziemi ul. Kopernika L. 4.
we Lwowie.**

Laborator. chem. pharm. Apt. KOWALSKI. Warszawa, Senatorska 6

połącza:

Granulae Russjan, przeciw kaszlowi i katarom.
Digestae Russjan, pastylki przeciw zgadze i niedomaganiom żołądka.

Sano, proszek do zębów, desynitekya. 348 2-0

Kiawiel usuwa odciski.

Crinol wzmacnia cebulki włosów i usuwa łupież.

Crinol maść na porost włosów.

Pigułki silnotworcze wzmacniają nerwy.

Pigułki retormacnie przeczyszczające.

Dentalon, pasta do zębów, desynitekya.

Sudodyn usuwa pot nog i rąk.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach

Główne zastępstwo i skład

W aptece „pod Gwiazdą“ K. WISZNIEWSKIEGO

Kraków, ul. Floryńska 15, Tel. nr. 31.

DACHOWKI asbestowo-ETERNIT“

patent LUDWIKA HATSCHKA, dostarcza ze składu po cenach ściśle fabrycznych, w dowolnych ilościach

343 2-3

„PEWNOŚĆ“

Dom komisowo-handlowy, Kraków, ul. Długa 43.



DO AMERYKI I KANADY

NAJWIEKSZYMI I NAJSZYBSZYMI OKRĘTAMI N. SWIETIE
I LUKSUSOWO URZĄDZONYMI P. ZEPRAWI. BEZ ŚREDNIO

LINIA CUNARD

Kraków, ul. św. Marka L. 22, róg ul. Szpitalnej (Hotel Polera)

Okrety nasze odchodzą prawie codziennie z portów
GDAŃSKA, CHERBOURGA, HAMBURGA i t. d.

Bilety okrętowe (szkany) po cenach oryginalnych.

Wszelkie informacje bezpłatnie

354 1-1

60 Dol.

60 Dol.

**DO ARGENTYNY I BRAZYLII**

PRZEPRAWIA BEZPOŚREDNIĄ LINIĄ POCZTOWĄ

KRÓL. HOLENDERSKI LLOYD

w KRAKOWIE, UL. SZPITALNA L. 30, (hotel Pollera)

Sprzedaż biletów okrętowych. Wszelkie informacje bezpłatnie.

Adres tel. „REALLOYD“, Kraków.

Fabryka chemicznych przetworów

>CHEMIKAL<

Kraków-Zwierzyniec, Kościuszki 25

Telefon 77

wyrabia dobrowolnej jakości artykuły

jak:

1—4

Wazelinę do maszyn, Wosk adhezyjny „Chemikal”
 Wosk szwowski Wosk aszczeliny
 Klej uniwersalny, Pasta do podłóg „Zocha”
 Proszek do czyszczenia naczyń „Szurak”
 terpentyna francuska, Wazelina apteczna.

Sklepom i Kółkom Rolniczym odpowiedni
 rabat. Wysyła za zaliczką na prowincję.

Dr. Łucyan GAWENDO w Mielcu

przeniósł się do własnego domu „Zacisze”
 za Sądem Ordynuje od godziny 9—12 i od 3—6.
 W wypadkach nagłych o każdej porze. 340 3-3

Wszelkie maszyny rolnicze

ORAZ

nawozy sztuczne 242 12—0

hurtowa raz częściowo dostarcza:

Dom handlowo rolniczy „GLEBA”

Generalna-reprezentacja fabryki maszyn rolniczych

Trzebinia Tow. Akc.

Kraków, ulica Długa 3.

SWÓJ DO SWEGO!

WYROBY TKACKIE

poleca firma:

JÓZEF JÓRASZ

op. Korczyna 319. obok Krosna

MAŁOPOLSKA.

Próbki przesyła za nadesłaniem 300 Mk. w liście pol.

SWOJ DO SWEGO!

3095-8

Szanowne Gospodynie!

Farbkę z „Orlem” do bielizny polecam Wam
 Bo takowa nie pozostawia smug ani plam.
 Farbka z „Orlem” jest najwydatniejszą
 Wspaniałą w użyciu i przez to najtańszą!
 Przez używanie Farbki z „Orlem”
 Snieżyście białą bieliznę się otrzymuje.
 Niechaj dlatego każdy farbkę z „Orlem” kupuje,
 Wszędzie nabyć ją możecie
 Spróbujcie, a z pewnością się nie zawiedziecie.
 Farbka z „Orlem” nie tylko ślicznie farbuje
 Lecz i plótno konserwuje
 Przez to bieliznę się zasznuje.

337 3—12

Fabryka wyrobów chemicznych

„LUNA”

w Jaśle.

KATALOG KSIĄZEK

nadzwyczaj ciekawej i salnującej treści wysyła na żądanie

DARMO

360 1-30

KSIĘGARNIA M. WANIA W PAZDYMYSŁU.

Na wysyłkę dołączycie znaczek pocztowy.

DO SPRZEDANIA

15 km. od Lwowa 1 1/2 km. od stacji kolejowej 11-
 nia Kraków—Lwów, 18 morgów gruntu w jednym
 kawałku położonego koło samej wsi. Dodaje się 30m³
 materiyatu sosnowego w lesie oddalonym o 3 km.
 Kościół i szkoła polska w sąsiedztwie. Cena 350.000
 Mkp. za morg. Wiadomość 361 1-3

Jan Ewy Lwów, ul. Kałecza 7.

SPRZEDAM!

GOSPODARSTWO

32 morgi ziemi czysto pszennej, budynki masiw murowane, pozostałe żywy i martwy inwentarz oraz wszelkie narzędzia rolnicze za cenę 6,000.000 Mkp.

GOSPODARSTWO

40 morgów pszennej ziemi, budynki masiw murowane, pozostałe żywy i martwy inwentarz, oraz wszelkie narzędzia rolnicze zaraz za cenę 5,000.000 Mkp.

3 GOSPODARSTWA

po 50 morgów pszennej ziemi, budynki masiw murowane oraz żywy i martwy inwentarz i wszelkie maszyny rolnicze zaraz za cenę podług umowy na sprzedaż nowe gospodarstwo położone w jednej wsi.

Prócz tych mam wiele innych większych tak i mniejszych gospodarstw zaraz z wolnej ręki na sprzedaż.

Na odpowiedź proszę dołączyć znaczek pocztowy.

Tylko poważne zgłoszenia.

BIURO KOMISOWE

St. MALICKI

Krotoszyn, ulica Piastowska L. 30

obok Banku Ludowego. 357 1—1

Piękne gospodarstwo 60 morgowe czarnoziem 9,000.000 Mkp., 50 morgowe ziemia dobra 7,000.000 Mkp.

Tartak i fabryka betonów.

Browar w powiatowym mieście 20,000.000 Mkp.

Domek w mieście 2 morgi parceli 500.000 Mkp.

2 domy w mieście ogród i 7 morgów I. klasy 2,000.000 Mkp.

Gospodarstwo 125 morgów z meblami 16,000.000 Mkp.

Wszystkie gospodarstwa z inwentarzami i obsiewami, tylko posiadających gotówkę proszę o przybycie.

TOMASZ STĘPIŃSKI

Wągrowiec, Bydgoska L. 10,
Poznańskie. 356 1—1

Majatki na Pomorzu!

Mam na sprzedaż majatki miejskie i wiejskie, małe, średnie, rycerskie dobra, młyny, tartaki, oberże i kamienice w każdej cenie, wraz z żywym i martwym inwentarzem. Ziemia dobra i budynki masywne.

Każdy kupi dobrze, bo jako stary rejentalny sekretarz znam dobrze prawo kupna i służyć wszelkimi prawniczymi poradami.

Niemcy masami optowali a ich osady można dobrze nabyć. 353 1-10

Antoni Łazarewicz

pośrednik i sekretarz prywatny

Grudziądz, ul. Ogrodowa 21.

Krakowska Spółka Wydawnicza

(w Krakowie, ul. św. Filipa 25)

poleca:

Ustawowe uregulowanie kwestyi inwalidzkiej w Polsce

z uwzględnieniem zaopatrzenia pozostałych po inwalidach, względnie po poległych lub zmarłych w służbie wojsk. — Systematyczne opracowanie ustawy przez T. Molknera. Z tabelami rent i dodatków. Cena 1.80 Mk, z przesyłką za zył. 3.18 Mk.

Gizbertówna W.: Uroda warzyw. 480 Mk, za zył. 518 Mk.

Langie K.: Koń, jego budowa, wychów, okucie i najważniejsze choroby. Z rycinami. 180 Mk, za zył. 218 Mk.

Do nabycia

w Krakowskiej Spółce Wydawniczej
(Kraków, ul. św. Filipa 25)

i w księgarniach. 363 1-8

Księgarnie doliczają do ceny 20% dod. księg.

Dobre i pożyteczne książki

nabyć można tanio w Administracji
„Przyjaciela Ludu“ w Krakowie:

Kler pod pręgierzem Sejmu.

Doskonała mowa posła Dra Putka
Cena Mkp. 80.

Walka o wolność sumienia w Polsce.

Mowa posła Dra Putka na temat stosunków
kościelnych. Cena Mkp. 80.

Musimy zwyciężyć!

Rozprawa Red. Sanojcy o reformie rolnej.
Cena Mkp. 100.

Walka o ziemię

w Sejmie Ustawodawczym, czyli wnioski inter-
pelacyjne i przemówienia posłów Polskiego Str.
Lud. w Sejmie. Cena Mkp. 100.

Książki wysyłamy po otrzymaniu pieniędzy z
dołączeniem 20 Mkp. na koszt opakowania
wysyłki.

Kto zamówi wszystkie te książki razem
otrzymuje posyłkę i opakowanie za darmo.
Również na życzenie posyłamy te książki za
zaliczką pocztową, t. j. że za książki płaci się
na pocztę przy odbiorze książek.

W Ameryce książki te zamawiać można: „Przyja-
ciel Ludu“ 6305 Fleet Ave, Cleveland Ohio.

Baczność Rodacy!

Bardzo dobre kuno z rąk przeważnie
nieinieckich, wzorowe gospodarstwa z
pięknymi budynkami, kompletny inwen-
tarz żywy i martwy, korzystnie i tanio
do nabycia, ponieważ Niemcy gromadnie
opuszczają Poznańskie. Polecamy przeto
około cztery tysiące różnej wielkości
majątków i gospodarstw, oraz w mia-
stach piękne wille, domy, interesa han-
dlowo-przemysłowe, fabryki, apteki,
młyny, hotele, piekarnie, rzeźnictwa, re-
stauracje, cukiernie, kawiarnie, desty-
larnie, spedytorstwa, browary, fabryki
maszyn, zakłady instalatorskie, cegielnie,
zakłady fotograficzne i t. d.

Ostrzegamy PT. Kupujących przed fał-
szywymi agentami na stacjach kolejow-
wych, którzy podszywają się pod naszą
znaną firmę.

Sądownie zapisana firma: Biuro Komisowe

„VIKTORIA“

Września (w Poznańskim) ul. Poznańska 14
Telefon Nr. 69.

Oddziały: Poznań, Toruń, Pleszew, Konin,
(Kalisz). 322 4-4

NOWE DROGI

pismo tygodniowe oświatowe.

Kosztuje kwartalnie 140 Mkp.

Adres: tygodnik „Nowe Drogi“

Łódź ul. Nawrot 26.

DOM ROLNICZY

ZASTĘPSTWO PROSCIEJOWSKIEJ FABRYKI

MASZYN ROLNICZYCH

F. WICHTERLEGO

NOWY SACZ, ulica Hoffmanowej L 1

poleca:

Kieraty kryte jedno i dwukonne z F. Wichterlego,
Młocarnie kieratowe z wytrząsaczami i siem na
kółkach przewozowych, słynne 1 MR 18 Wi-
chterlego,

Młocarnie ręczne LMK Wichterlego,

Przystawki uniwersalne,

kompletne garnitury młocarniane z pasami
skórzanymi Wichterlego,

Młyny do czyszczenia zboża krajowe,

Siarczarnie ręczne i kieratowe.

334 4-10

UWAGA! Cenników nie wysyłamy, zaraz zamówić
i zadatkować, bo zapasy wyczerpane.

Jedyny najtaniej dom handlowy 317 2-4

IGNACY CYPRES

Kraków, ul. Szewska L. 13/P. L.



poleca nikłowy system Roskopf 4000 Mk.
Budzik przedwojenny 4000 Mk. Skrzypce
ze smyczkiem 9500 Mk. i wyżej. Pudła do
skrzypiec Mk 3000, 4000. Harmonie wieśni-
ackie model, jednorzędówka Mk 10000, dwu-
rzędówka Mk 18000. Trąby akordeonowe
Mk 2500, 3500. Dyamenty do szkl. Mk.
2500, 3000. Brzytwy Mk 900, 1000, 1200. Maszynki do włosów
Mk 2500, 3500. Maszynki do sznoga Mk 3000, 4000. Pas
do brzytwy 600 Mk. Kamień 400 Mk. Przy zamówieniu
połowę zadatku, reszta za pobraniem.

Cennik ilustrowany za nadaniem 70 Mk przekazem
Kupuje srebro, złoto i brylanty.

POLSKIE BIURO KOMISOWE

„RZETELNOŚĆ“

(właściciel STANISŁAW GORCZYCA)

BYDGOSZCZ, UL. D'WORCOWA L 91.

Ma do sprzedania na korzystnych warunkach:

majątki, gospodarstwa, domy, młyny, tartaki, fabryki
i inne przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowe.

279 8-12